



Najtrudniej założyć firmę

Rozmowa z Piotrem Hańderkiem z Centrum Europejskiego Zrównoważonego Rozwoju, koordynatorem projektu

Czy wiadomo już, choćby wstępnie, jakie pomysły na ekologiczną działalność organizacji pozarządowych znajdują się w ich biznesplanach?

Na razie wiadomo na pewno, że powstaną dwa Centra Rozwoju Lokalnego. Nie chcemy nikomu nic narzucać. Chcemy zobaczyć, jaki wachlarz pomysłów zaproponują nam uczestnicy szkoleń oraz wizyt studyjnych. Dopiero na podstawie tego, co zobaczą na zachodzie i tego, czego się nauczą przy pomocy profesjonalnych szkoleniowców i doradców stworzą biznesplany i spośród nich Rada, do której zostaną włączeni również uczestnicy projektu wybierze 18 najciekawszych propozycji.

Kto wybiera organizacje, które wezmą udział w projekcie?

Nabór jest otwarty i szeroki. Chcielibyśmy, żeby decydowała kolejność zgłoszeń, natomiast, jeżeli tych pomysłów będzie dużo, to zastanowimy się, w jaki sposób dokonać selekcji.

Co będzie Pana zdaniem najtrudniejsze w tym projekcie?

Pokonanie problemów związanych z zakładaniem działalności gospodarczej, barier formalno-prawno-finansowych. Myślę tu o sprawach podatkowych, obciążeniach ZUS-owskich. Zwracali na to uwagę także nasi beneficjenci we wstępnych badaniach, które z nimi przeprowadzaliśmy. Jednym z głównych modułów naszych szkoleń jest moduł poświęcony zdobywaniu środków na prowadzenie działalności. Pomimo tego, że wiele organizacji pozarządowych ma już świadomość, że środki unijne mogą być głównym źródłem finansowania np. prowadzenia działalności, czy zatrudniania pracowników, to na poziomie działań niewiele się dzieje. Dlatego chcemy pokazać, że realizując projekty finansowane ze środków unijnych można zbierać fundusze, które pozwolą na tworzenie nowych miejsc pracy, wzmacnianie organizacji pozarządowych itd.

Jaka będzie przyszłość Centrów Rozwoju Lokalnego po zakończeniu programu EQUAL? Kto będzie je finansował?

Wiążemy z nimi bardzo duże nadzieje. Ośrodek, który powstanie w Gminie Kąty Wrocławskie będzie najprawdopodobniej domem z drewna ze wszystkimi modelowymi proekologicznymi rozwiązaniami. Chcielibyśmy go zbudować w formie hotelu, ośrodka konferencyjnego i ośrodka edukacji ekologicznej. Mamy pomysł, żeby kierować tam uczniów wyjeżdżających na zielone szkoły, przeprowadziliśmy już nawet w tej sprawie wstępne rozmowy z Gminą Wrocław. Chcielibyśmy też, aby odbywały się tam warsztaty szkoleniowe lub konferencje dotyczące np. ochrony środowiska, czy funduszy unijnych i aby promowały one swoje regiony poprzez działania wspierające ekoturystykę, produkt lokalny. Planujemy, że będzie w nich realizowana drobna działalność gospodarcza np. gastronomiczna. Liczymy na to, że te ośrodki będą się prężnie rozwijały i w efekcie będą przynosiły także dochody.

Wrocław, 20 czerwca 2006